

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

1. Pozwem z dnia 17 marca 2022 r. (data prezentaty) (...) W. – Zarząd (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. kwoty 1 572,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że dochodzi swoich roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi odpowiadającemu na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) za szkody wywołane przez sprawcę wypadku komunikacyjnego polegające na uszkodzeniu drogi. (pозew, k. 1-4v.)

2. W sprzeciwie z dnia 25 kwietnia 2022 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że koszty uprzątnięcia jezdni nie są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela sprawcy szkody, gdyż pozostaje to w zakresie obowiązków zarządcy drogi, czyli powoda. Podniósł również zarzut braku legitymacji procesowej po swojej stronie. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także podaną przez powoda wysokość kosztów uprzątnięcia drogi jako nieudowodnioną. (sprzeciw, k. 41-43)

Ustalenia faktyczne

3. Zarząd (...) jest jednostką budżetową (...) W. działającą na podstawie statutu będącego załącznikiem do uchwały nr XLV/1089/2005 Rady (...) W. z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie statutu Zarządu (...). Do kompetencji Zarządu (...) należy organizowanie, nadzorowanie i prowadzenie w ramach planu finansowego prac związanych z oczyszczaniem (...) W., w tym mechanicznym letnim oczyszczaniem dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz prowadzeniem interwencyjnego pogotowia oczyszczania.

(uchwała, k. 20-v.)

4. W ramach organizowania interwencyjnego pogotowia oczyszczania prac Zarząd (...) zawiera umowy z wykonawcami prac – przedsiębiorcami. Na podstawie umowy nr (...) z dnia 06.02.2018 r. (...) W., reprezentowane przez Zarząd (...), zawarło umowę z (...) Sp. z o.o., w ramach której powierzyło do wykonania prace związane z prowadzeniem Pogotowia (...) na terenie (...) W. (§ 1 ust. 1 umowy) do 6 lutego 2021 r. W ramach pogotowia porządkowego wykonawca zobowiązał się do usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym, oczyszczania tras wskazanych przez zamawiającego i realizacji prac przy użyciu sprzętu specjalnego (§ 1 ust. 2 umowy). Szczegółowy zakres prac został określony w części I i części II załącznika nr 1 do umowy (§ 1 ust. 3 umowy). Wykonawca m.in. zobowiązał się do pozostawania w stałej gotowości (24 godziny na dobę) do podjęcia działań, w tym do zapewnienia stałej gotowości pracowników oraz sprzętu w liczbie i terminie określonym w załączniku nr 2 do umowy (§ 3 ust. 3 umowy). Za wykonanie umowy wykonawcy przysługiwało miesięczne wynagrodzenie, na które składała się część ryczałtowa (252 720,00 zł brutto w sezonie zimowym tj. za jeden miesiąc realizacji umowy w okresie od 1 listopada do 31 marca oraz 307 908,00 zł w sezonie letnim tj. za jeden miesiąc realizacji umowy w okresie od 1 kwietnia do 31 października) oraz za faktycznie wykonane i odebrane prace, obliczane na podstawie liczby wykonanych prac danego rodzaju i ceny jednostkowej za wykonanie pracy, w wysokości 114,48 zł brutto za usunięcie skutków 1 zdarzenia w pasie drogowym, 14,26 zł brutto za oczyszczenie 1 km tras wskazanych przez zamawiającego i 222,48 zł brutto za 1 godz. realizacji prac porządkowych przy użyciu sprzętu specjalnego (§ 5 ust. 2 umowy). Faktura wystawiana przez wykonawcę musiała każdorazowo zawierać załącznik stanowiący wykaz prawidłowo wykonanych prac w danym okresie rozliczeniowym (§ 5 ust. 6 pkt a umowy).

(umowa, k. 10-11v.)

5. W ramach umowy wykonawca zobowiązał się do utrzymania stałej gotowości (przez cały okres trwania umowy, 24 godziny na dobę) do podjęcia prac Pogotowia (...), w tym zapewnienia stałej dostępności sprzętu oraz osób w liczbie określonej w umowie. W ramach usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym wykonawca był zobowiązany m. in. do wykonywania prac polegających na sprzątaniu z pasów dróg wszelkich zanieczyszczeń, z uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych; likwidacji zanieczyszczeń powstałych w wyniku zdarzeń drogowych (szkło, plastik, olej, paliwa, akumulatory, itp.) – cz. II.1.1.a i b załącznika nr 1 do umowy. W przypadku usuwania lub neutralizacji substancji ropopochodnych lub płynów technicznych, wykonawca zobligowany był do stosowania odpowiednich technik i preparatów (sypkich, płynnych) w zależności od rodzaju zanieczyszczenia, w szczególności sorbentów uniwersalnych i dyspergentów płynnych w celu przywrócenia szorstkości nawierzchni jezdni po tzw. rozlewiskach olejowych (cz. II. 4.1.4 załącznika nr 1 do umowy). Wykonawca powinien dysponować sprzętem określonym w załączniku nr 2, tabela nr 1 i 2, czyli m. in. 3 samochodami interwencyjnymi i samochodem specjalistycznym w sezonie zimowym oraz 4 samochodami interwencyjnymi i 2 samochodami specjalistycznymi w sezonie letnim. Samochód specjalistyczny nie stanowił „sprzętu specjalnego”, którego użycie było rozliczane według stawki godzinowej – takim sprzętem była zamiatarka, samochód ciężarowy z HDS, podnośnik z pomostem roboczym, ładowarka, polewaczka i urządzenie do zapobiegania i likwidowania śliskości zimowej (Załącznik 1 część II ust. 3 ppkt 1). Szczegółowe wymogi techniczne co do sprzętu niezbędnego do wykonania umowy określał załącznik nr 3 do umowy.

(załączniki do umowy, k. 12-16)

6. Dnia 1 czerwca 2018 r. ok. 07:45 na ul. (...), na wysokości posesji przy ul. (...), miało miejsce zdarzenie z udziałem motocyklu marki H. o nr rej. (...) i pojazdu O. o nr rej. (...), przy czym sprawcą był kierowca pierwszego z nich, za co otrzymał mandat karny. W chwili zdarzenia był on ubezpieczony w (...) S.A. w ramach obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców pojazdów. W wyniku kolizji na nawierzchni drogi pojawiło się zanieczyszczenie w postaci szkła i tworzyw sztucznych. Usunięcie skutków tej kolizji wymagało pracy samochodu interwencyjnego P-4, który przejechał w związku z interwencją dystans 20 kilometrów. Zgłoszenia dokonała Służba Dyżurna Centrum (...) na podstawie informacji od Policji. Usuwanie skutków wypadku trwało od 09:45 do 10:50. Pismem z dnia 4 marca 2019 r. Zarząd (...) wezwał (...) S.A. do zapłaty odszkodowania w kwocie 1 965,60 zł, wskazując, że jest to rynkowy koszt przywrócenia nawierzchni drogi do stanu pierwotnego sprzed zdarzenia drogowego z 1 czerwca 2018 r. Pismo to doręczono adresatowi dnia 8 marca 2019 r. Pismem z dnia 11 marca 2019 r. (...) S.A. poinformowało, że odmawia wypłaty odszkodowania, gdyż brak do tego podstawy prawnej – zgłoszona szkoda nie podlega naprawieniu z ubezpieczenia OC, a przy tym czynności usuwania skutków kolizji drogowej należą do ustawowych obowiązków zarządcy drogi.

(notatka informacyjna, k. 28; notatka z zapytania do (...), k. 29; zestawienie zgłoszeń, k. 30; notatka z usuwania skutków zdarzeń, k. 31; zdjęcia, k. 32; wezwanie, k. 33; ZPO, k. 34; odpowiedź, k. 35-v., zeznania świadka Ł. P., k. 60-v.)

7. Faktury wystawione przez wykonawcę za czerwiec 2018 r. zostały przez Zarząd (...) zaakceptowane i opłacone. Nie zgłoszono zastrzeżeń do wykonanych prac, które podlegały kontroli Zarządu (...). Wynagrodzenie za prace jednostkowe zgłoszone w czerwcu 2018 r. jako usunięcia skutków zdarzenia w pasie drogowym (598 przypadków) wyniosło 63 388,00 zł netto – łącznie wynagrodzenie za prace jednostkowe w tym miesiącu wyniosło 83 165,18 zł brutto. Wynagrodzenie ryczałtowe za ten miesiąc wynosiło zaś 307 908,00 zł brutto.

(protokoły odbioru, k. 17; potwierdzenia przelewów, k. 19; faktury, k. 18)

Omówienie dowodów

8. Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne na podstawie wskazanych powyżej dowodów, uznając je zasadniczo za wiarygodne i nie budzące zastrzeżeń.

9. Sąd nie ma w szczególności zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentacji przedstawionej przez powoda a sporządzonej przez jego pracowników lub wykonawcę. Wykonawca zgodnie z umową podlega bowiem bieżącej

kontroli pod kątem realizowanych zadań, a powód nie ma uzasadnionych podstaw do „łagodnego” podejścia do tej kontroli i akceptowania nierzetelnego prowadzenia dokumentacji przez wykonawcę. To powód zapłacił wykonawcy wynagrodzenie za pracę i nie może działać z poczuciem pewności, że otrzyma w związku z tym odszkodowanie od ubezpieczyciela (nie jest tajemnicą, że orzecznictwo sądowe na ten temat jest niestety niejednolite). Nie ma więc wyraźnych powodów do domniemywania, że opisy zdarzeń są fałszowane lub same zdarzenia są wyolbrzymiane przez wykonawcę, a powód w ramach czynności kontrolnych milcząco to akceptuje.

10. Pisemne zeznania świadka również należało uznać za wiarygodne, aczkolwiek nie zawierały one informacji, których nie można by odczytać już z zebranej dokumentacji ani też nie nasuwały one wątpliwości co do jej prawidłowości czy rzetelności. Stanowiły one w istocie potwierdzenie faktów, już ustalonych na podstawie złożonych dokumentów prywatnych do akt sprawy.

11. Sąd zapoznał się z pismami dotyczącymi hipotetycznych kosztów innych prac interwencyjnych (np. k. 21, 22-v.), lecz uznał, że dowody te nie mają decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania. Przykładowe oferty nie mogły posłużyć do ustalenia konkretnej szkody poniesionej przez powoda w związku z interwencjami, których dotyczyła niniejsza sprawa. Trudno też wywieść z nich wnioski co do wysokości rynkowych stawek kosztów usługi oczyszczania ulic po wypadku, skoro oba przedstawiają pewne hipotetyczne warianty wyceny (a nie faktycznie występujące ceny) usługi polegającej na sprzątnięciu ulic po wypadku – bez potwierdzenia, że faktycznie takie ceny u tych przedsiębiorców obowiązują. Pozwalają natomiast stwierdzić, że koszt podobnego rodzaju usługi tj. usunięcia skutków wypadku mieści się w granicach do ok. 2 000 zł.

12. Sąd pominął ponadto na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. wnioskowany w pozwie dowód z opinii biegłego, który uznał jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 69). Sąd miał na względzie to, że sprawy tego rodzaju co niniejsza mają w tutejszym Sądzie charakter masowy i dowód z opinii biegłego na tożsamy temat (tylko, rzecz jasna, dotyczący innego wypadku) był już wielokrotnie dopuszczany.

13. Co więcej, dowód z opinii biegłego w przedmiocie, który wskazał powód w swoim pozwie, w istocie był dla sprawy zbędny. Powód opiera swoje roszczenie na żądaniu rynkowych kosztów uprzątnięcia drogi, a tymczasem wnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego sprowadza się do wyliczenia hipotetycznej ceny usług konkretnego wykonawcy wykonującego umowę o wykonywanie pogotowia porządkowego. Pomiędzy „kosztem rynkowym” a kosztem uwzględniającym wszystkie wymogi umowy zawartej przez powoda i wykonawcę (np. pozostawanie w gotowości do pracy 24/h, odpowiedni potencjał kadrowy) istnieje ewidentna sprzeczność, chyba że rynkiem właściwym do ustalenia „rynkowości” kosztów byłby „rynek wykonawców wykonujących prace pogotowia porządkowego dla (...) W. zgodnie z umową z 06.02.2018 r.”, który w rzeczywistości obejmuje jeden podmiot. Nie było więc celowe dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na wskazany temat.

Podstawa prawna rozpoznana na posiedzeniu niejawnym

14. Zgodnie z art. 148¹ § 1 k.p.c., Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. W myśl § 3 tego przepisu rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo. W tej sprawie żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy. Sąd był w stanie ustalić stan faktyczny sprawy na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, a spór dotyczył głównie interpretacji przepisów prawa i oceny stanu faktycznego pod kątem tych przepisów, w związku z czym był też uprawniony do wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Ocena prawna

15. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w części.

Zasada odpowiedzialności pozwanego

16. Sąd zgodził się z powodem, że pozwany co do zasady odpowiada za szkodę polegającą na pokryciu kosztów prac interwencyjnych na drodze.

17. Zgodnie z art. 435 § 1 i 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 822 §§ 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

18. Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. posiadacz samochodu ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek – a więc nie tylko osobie rannej czy kierowcy innego pojazdu poszkodowanemu w wyniku wypadku, ale każdemu kto poniósł szkodę w wyniku kolizji. Nie można wykluczyć więc zobowiązania go do naprawienia szkody, jaką w związku z kolizją poniósł zarządca drogi. Pozwany nie powoływał się przy tym na wystąpienie którejkolwiek z przesłanek, które w myśl art. 436 k.c. zwolniłyby sprawcę z odpowiedzialności za szkodę.

19. Za szkodę, za którą odpowiadał sprawca kolizji, na podstawie art. 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada też ubezpieczyciel, z którym sprawca zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Nie budzi wątpliwości, że wskazany przepis nie wprowadza samoistnych przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem poszkodowanego, lecz wyraża zasadę pełnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego – sprawcę szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 99/04, obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, jest więc wypłata odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej za wyrządzoną jej szkodę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi każda osoba, która - kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela - wyrządziła szkodę pozostającą w związku z ruchem tego pojazdu. Warto również przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. I ACa 573/13, wedle którego zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem a wysokość tego odszkodowania (o ile nie przekracza sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Przepis ten nie reguluje samodzielnie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, lecz odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

20. W związku z powyższym w ocenie Sądu powstanie konieczności uprzątnięcia drogi z odpadków wynikłych z kolizji drogowej mieści się w pojęciu uszkodzenia mienia, o którym mowa w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Do czasu uprzątnięcia powierzchnia jezdni nie nadaje się do dalszego użytku, a przywrócenie jej do stanu poprzedniego wymaga usunięcia odpadków oraz użycia specjalistycznych narzędzi (sorbentów uniwersalnych, dyspergentów płynnych – w przypadku usunięcia plam oleju), nie pozwalających na normalne z niej korzystanie.

Z racji tego, że odpowiedzialność sprawcy szkody jest bardzo szeroka (oparta na art. 435 i 436 k.c., a nie na zasadzie winy), a obowiązek ubezpieczenia OC ma zapewnić realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez pokrzywdzonych, zdaniem Sądu w razie wątpliwości należy pojęcia z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych interpretować szeroko.

21. Co warte odnotowania, w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 9/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia „uszkodzenia/zniszczenia mienia”, obejmującym także przypadek, w którym rzecz nie nadaje się do prawidłowego użytku bez podjęcia pewnych prac porządkowych. Choć uchwała w swojej tezie dotyczy tylko płynów silnikowych, to z uwagi na szerokie znaczenie pojęcia uszkodzenia/zniszczenia mienia zanieczyszczenie jezdni odpadkami należy oceniać analogicznie do sytuacji wylania się płynów silnikowych – jest to również zanieczyszczenie nawierzchni drogi, które wyłącza ją z normalnego użytkowania do czasu aż zostanie usunięte.

Zanieczyszczenie środowiska

22. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Ustawa ta nie zawiera definicji legalnej „zanieczyszczenia środowiska”, w związku z czym celowe będzie skorzystanie z definicji zawartych w podstawowym akcie prawnym regulującym zagadnienia związane z korzystaniem ze środowiska, czyli w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 3 pkt 49 tej ustawy przez zanieczyszczenie rozumie się emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Środowisko w rozumieniu tej ustawy to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (art. 3 pkt 39 ustawy). Emisja z kolei oznacza wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, lub energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne (art. 3 pkt 4 ustawy).

23. Z powyższych definicji wynika jednoznacznie, że rozlanie się plamy oleju silnikowego, która następnie jest uprzątnięta, nie stanowi (przynajmniej na gruncie prawnym) zanieczyszczenia środowiska. Asfaltowa nawierzchnia drogi nie jest elementem przyrodniczym w takim sensie, w jakim elementami tymi są gleba, kopaliny, powietrze czy klimat (jest co prawda elementem miejskiego krajobrazu, ale ten nie podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie środowiska, tylko o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W wyniku wycieku oleju na nawierzchnię drogi nie dochodzi do emisji, gdyż olej ten nie dociera do wód, gleb lub ziemi, ale utrzymuje się na powierzchni sztucznej (wytworzonej przez człowieka) nawierzchni lub w nią wnika.

24. Art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zwalniałby ubezpieczyciela z odpowiedzialności za wywołaną pośrednio przez sprawcę kolizji katastrofę ekologiczną w przypadku, gdyby np. nieuprzątnięta i obfita plama oleju spłynęła do studzienek kanalizacyjnych, a w wyniku zrzutu kanalizacji do rzeki doszło do skażenia jej wód. W żaden sposób takiej sytuacji nie można uznać za analogiczną do typowej sytuacji wycieku oleju samochodowego na powierzchnię asfaltu w wyniku kolizji drogowej.

25. W świetle powyższego nie może być mowy o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego za szkodę na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Zadania Straży Pożarnej

26. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, do podstawowych zadań Państwowej Straży Pożarnej należy organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń. Wedle ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, przez działania ratownicze rozumie się każdą czynność podjętą w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidację przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia (art. 2 pkt 2 ustawy). Kierujący działaniem ratowniczym, którym co do zasady jest strażak PSP (art. 22 ust. 1a ustawy) może m. in. wstrzymać ruch drogowy oraz wprowadzić zakaz przebywania osób trzecich w rejonie działania ratowniczego (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy).

27. Wymaga więc rozważenia, czy usunięcie plamy oleju na drodze publicznej stanowi zawsze działanie ratownicze. Zdaniem Sądu nie sposób interpretować tego pojęcia w taki sposób, który obarczałby straż pożarną obowiązkiem likwidacji każdej plamy oleju oraz innych zanieczyszczeń na drodze. Należy zwrócić uwagę, że zadaniem Straży Pożarnej jest likwidacja zagrożenia dla osób i mienia, a nie przywrócenie porządku i stanu dotychczasowego w miejscu zagrożenia. Dla usunięcia zagrożenia wynikającego z rozlania się oleju na drodze czy powstałych innych zanieczyszczeniach na drodze wystarczające z reguły będzie wstrzymanie ruchu, do czego strażak jest uprawniony na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Gdy ruch na drodze jest wstrzymany, plama oleju nie powoduje z reguły zagrożenia dla osób i mienia. Z tego powodu udział Straży Pożarnej w likwidacji zagrożenia spowodowanego kolizją może skończyć się na zamknięciu ruchu drogowego, o ile nie występują jakieś inne poboczne okoliczności powodujące zagrożenie dla osób i mienia, np. pożar samochodu biorącego udział w kolizji, czy występowanie większego potencjalnego źródła ognia lub zapłonu w pobliżu miejsca wycieku oleju. Usunięcie plamy oleju rozlanej w wyniku kolizji drogowej samo w sobie nie jest czynnością ratowniczą, ale porządkową. To nie na Straży Pożarnej ciąży obowiązek zapewnienia drożności drogi publicznej i przywrócenia jej do stanu używalności, lecz na zarządcy drogi publicznej.

28. Z powyższych powodów pozwany nie może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi z powołaniem się na to, że usuwanie zagrożeń, w tym tych wywołanych wyciekiem oleju lub substancji ropopochodnych może w pewnych warunkach być zadaniem Straży Pożarnej.

Zadania zarządcy drogi

29. Podnoszona przez pozwanego kwestia, że powód był zobowiązany uprzątnąć jezdnię w ramach wykonywania zadań własnych przez zarządcę drogi, nie jest okolicznością zwalniającą pozwanego z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego co do zasady. Fakt, że powód wykonuje interwencyjne sprzątanie ulic w ramach swoich ustawowych zadań i z tego względu zawarł umowę z jednym wykonawcą, musiał jednak mieć znaczenie dla ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania.

30. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wydatki związane z uprzątnięciem jezdni po wypadku mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 marca 2018 r., sygn. XIII Ga 1222/17).

31. Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników i innych urządzeń zabezpieczających ruch, a zatem także prac porządkowych po kolizji drogowej. Podobną normę wyraża art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, zgodnie z którym w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast.

32. Tym samym należy uznać, że wykonywanie prac związanych z utrzymaniem drogi w należyłym stanie ciąży co do zasady na zarządcy drogi. Wymaga jednak podkreślenia, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale – w przepisach ustawy z 2005 r. chodzi o zwykłe i typowe użytkowanie dróg, prowadzące do ich degradacji, a także o niszczenie dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności (zwłaszcza klęski żywiołowe). Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpiezyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Co więcej, publicznoprawny obowiązek zarządcy drogi ogranicza się do jak najpilniejszego podjęcia potrzebnych działań faktycznych po to, aby ogół użytkowników mógł z drogi bezpiecznie korzystać, natomiast nie dotyczy to powinności pokrycia kosztów finansowych tych działań. Co do poniesienia ekonomicznego ciężaru naprawienia i oczyszczenia drogi brak podstaw do wyłączenia zasad ogólnych, a więc ponoszenia odpowiedzialności przez sprawcę wypadku.

33. W świetle powyższego, a zwłaszcza wykładni prawa dokonanej w cytowanej uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do zasady odpowiedzialności za szkodę. Sąd nie kwestionuje tego, że zagadnienie prawne dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela za koszty uprzątnięcia dróg wywołało istotne rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co podkreślił również Sąd Najwyższy. Orzeczenia te opierają się jednak na argumentach, które w cytowanej uchwale – będącej formą oddziaływania Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych służącego jego ujednocnieniu, znajdującego podstawę już w art. 183 ust. 1 Konstytucji RP – zostały rozważone i uznane za nieprzekonujące (w porównaniu z argumentami przemawiającymi za istnieniem takiej odpowiedzialności ubezpieczyciela). Sąd w tej sprawie podziela w całości stanowisko zaprezentowane w uchwale oraz jej uzasadnieniu, stąd też nie zachodzi potrzeba powtarzania całości zaprezentowanej w niej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu.

34. Warto natomiast przytoczyć jeden z wniosków zawartych w uchwale, zgodnie z którym „Nie można też przyjąć, aby przez zapłatę odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia drogi do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia skoro wydatkowane w tym zakresie środki zostały wydatkowane na utrzymanie dróg i ich naprawieniu, co w tym samym zakresie nie mogły być sfinansowane inne niezbędne wydatki na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.” Wniosek ten, jak i poprzedzające go rozważania, wskazuje na to, że w sensie ekonomicznym to sprawcy kolizji (i ich ubezpieczyciele) powinni ponosić koszty przywracania dróg do stanu używalności. Wydatki ponoszone przez gminę na interwencyjne sprzątnięcie ulic powinny obciążać ją ekonomicznie tylko tymczasowo, do czasu otrzymania rekompensaty za koszty uprzątnięcia ulicy od sprawcy zdarzenia. Docelowo zatem organizacja sprzątnięcia po kolizjach drogowych powinna być dla zarządcy drogi możliwie neutralna finansowo – koszty usuwania skutków kolizji powinni ponosić sami sprawcy, a zarządca drogi ponosiłby ekonomiczny ciężar usuwania skutków tych zdarzeń drogowych, w których sprawcy nie było (wynikających ze zdarzeń losowych, działalności wolno żyjących zwierząt, itd.).

35. Występuje niewątpliwy i bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem drogowym a wydatkiem powoda w kwocie 114,48 zł za jedno zdarzenie. Kwota ta wynika z umowy i obejmuje wynagrodzenie w części zmiennej za koszty usuwania jednego zdarzenia drogowego. Gdyby tego zdarzenia drogowego nie było, zmienne wynagrodzenie należne wykonawcy interwencyjnego sprzątnięcia ulic byłoby mniejsze o 114,48 zł. Z pewnością zatem szkoda powoda wywołana pojedynczym zdarzeniem drogowym, której naprawienia może dochodzić od sprawcy, wynosi co najmniej 114,48 zł.

36. Sąd nie podziela jednak stanowiska, wyrażanego w jednej z linii orzeczniczych tutejszego Sądu, zgodnie z którym kwota 114,48 zł wyczerpuje całą wysokość szkody, jaką poniósł powód na skutek usunięcia skutków zdarzenia drogowego. Adekwatnym związkiem przyczynowym objęte są nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne stosownie do wskazanych założeń (G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2022, art. 361.). Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nie publ.). Wycena pojedynczego zdarzenia drogowego zawarta w umowie nie musi wyczerpywać całości strat poniesionych przez powoda w związku z usuwaniem skutków zdarzenia drogowego, zwłaszcza jeśli powód wypłaca jednocześnie wykonawcy część wynagrodzenia w postaci miesięcznego ryczałtu (wyraźnie wyższego niż kwota wynagrodzenia za jednostkowe interwencje i prace porządkowe), który stanowi dla wykonawcy stały dochód niezależny od ilości włożonej pracy w danym miesiącu.

37. Przyjęcie, że szkoda powoda wyczerpuje się w kwocie wynagrodzenia za pojedyncze zdarzenie drogowe (w tym wypadku – 114,48 zł), oznaczałoby, że zarządca drogi zostałby ekonomicznie obciążony kosztami usuwania skutków zdarzeń drogowych, które z reguły miały swoich sprawców i to ich te koszty powinny obciążać. Wydaje się bowiem oczywiste, że kwota 114,48 zł jest nieadekwatna do wydatków, jakie ponosi wykonawca na usunięcie skutków 1 zdarzenia drogowego (sorbentów, innych środków czyszczących, wynagrodzenie 2-3 pracowników, zużycie sprzętu), a stanowi dla wykonawcy pewien „dodatek” do miesięcznego ryczałtu, który stanowi podstawowy element wynagrodzenia. Przykładowe wyceny ofertowe podobnej usługi załączone do pozwu wskazują na to, że wykonawca za usunięcie pojedynczego zdarzenia pobrałby większą zapłatę niż 114,48 zł. Gdyby odpowiedzialność sprawcy (i ubezpieczyciela) wobec zarządcy drogi ograniczała się tylko do tej kwoty, to sprawca ponosiłby ekonomiczny ciężar usunięcia skutków kolizji tylko w niewielkim, ograniczonym zakresie. Tymczasem istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy kolizji a ponoszeniem przez powoda kosztów pogotowia interwencyjnego – bez kolizji nie zachodziłaby potrzeba utrzymywania takiego pogotowia i nie byłoby konieczności zawierania umowy z wykonawcą prac interwencyjnych.

38. Z drugiej strony Sąd, nawet pomimo znajomości orzeczeń i argumentów Sądu Okręgowego w sprawach, gdzie żądanie powoda jest w całości lub niemal w całości uwzględniane, nie jest przekonany, aby szkoda powoda była równa „rynkowym kosztom” usługi usunięcia skutków zdarzeń drogowych. Zdaniem Sądu nie sposób nie dostrzec ewidentnych różnic pomiędzy warunkami, w jakich następuje usuwanie szkody polegającej na uszkodzonym samochodzie, a uszkodzeniu drogi i sytuacji powoda. Na rynku warsztatów samochodowych właściciele samochodów (prywatne podmioty) mają szeroki wybór kontrahentów, z którymi mogą zawrzeć umowę, a „abonament” na korzystanie z warsztatu nie jest czymś powszechnym. Właściciele samochodów nieraz naprawiają też samochody sposobem „gospodarczym” albo nie decydują się na naprawę w ogóle, przez co ustalenie wysokości ich szkody w sposób inny niż poprzez ustalenie rynkowych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego jest nadzwyczaj utrudnione lub zgoła niemożliwe. Z kolei powód jako publiczny zarządca drogi zawiera umowę z konkretnym wykonawcą, wypłaca mu wynagrodzenie w większości o charakterze ryczałtowym i tylko jemu zleca usługi usuwania skutków zdarzeń drogowych. Powód ((...) W.) jest głównym i w zasadzie jedynym zarządcą dróg publicznych w (...) W. (drogami ekspresowymi zarządza GDDKiA, ale ich w W. jest zdecydowanie mniej niż dróg niższych kategorii), a wyłoniony wykonawca jest jedynym w W. podmiotem wykonującym usługę interwencyjnego sprzątnięcia ulic. Nie może być więc mowy o istnieniu „rynkowego sprzątnięcia ulic w W.”, gdyż usługa ta nie ma rynkowego charakteru – wyłoniony przez (...) W. podmiot posiada wyłączność na tego rodzaju usługę.

39. Wymaga podkreślenia, że „kosztorysowa” metoda ustalenia wysokości odszkodowania nie jest jedyną przewidzianą przez prawo. W niektórych sytuacjach metoda ta jest wręcz niewłaściwa, bo może doprowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. V CSKP 85/21, z wypłatą odszkodowania wyliczonego na podstawie metody kosztorysowej wiąże się ryzyko wzbogacenia poszkodowanego, gdyż osoba ta nie musi przeznaczyć uzyskanych tytułem odszkodowania środków na rzeczywistą

naprawę rzeczy. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją analogiczną – jest pewne, że powód nie poniósł kosztów usuwania skutków kolizji drogowej w wysokości kosztorysowej, bo wszystkie wydatki na ten cel pokrywa na podstawie umowy z wykonawcą, w której określono stawkę za jedną interwencję oraz wynagrodzenie ryczałtowe. Niewątpliwie też skutki zdarzenia drogowego zostały bezzwłocznie usunięte. Można więc w oparciu o dowody przedłożone przez powoda stwierdzić z całą pewnością, że powód nie poniósł i nie poniesie w związku ze zdarzeniem innych kosztów niż te wynikające z zawarcia umowy z wykonawcą, dlatego też ustalanie odszkodowania wg. hipotetycznego kosztorysu napraw doprowadziłoby do jego wzbogacenia. Z kolei w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. III CZP 74/18, wskazano, że – choć zasadą powinno być wypłacanie odszkodowania w wysokości kosztów naprawy pojazdu – to jednak poszkodowany nie może żądać ich zapłaty w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty.

40. Z racji powyższego zdaniem Sądu nie można wprost przenosić metodyki ustalania wysokości szkody, przyjmowanej powszechnie w sprawach dotyczących szkód w pojeździe mechanicznym, na sprawy dotyczące uszkodzenia drogi publicznej. Nie klóci się to z twierdzeniem, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. W warunkach niniejszej sprawy powód – czy zleciłby usunięcie skutków zdarzenia drogowego, czy nie – był związany umową na prowadzenie pogotowia interwencyjnego z konkretnym wykonawcą, zatem wysokość szkody przez niego poniesionej musi być związana z wydatkami ponoszonymi w ramach tej umowy, a nie z jakąś abstrakcyjną, rynkową wysokością (której w istocie nie ma, bo nie ma rynku „prac interwencyjnych”).

41. Ponadto, zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Szkada, jaką ponosi powód w związku z usuwaniem skutków zdarzeń drogowych, wynika z tego, że ponosi on koszty utrzymania interwencyjnego pogotowia oczyszczania w celu realizowania zadania publicznego, jakim jest zapewnienie szybkiego uprzątnięcia dróg publicznych i możliwości normalnego korzystania z drogi. Koszty te, jak wynika z § 5 ust. 1 umowy z wykonawcą, są ograniczone do kwoty 13 941 396,00 zł w całym okresie trwania umowy. Oznacza to, że w czasie trwania umowy miasto nie poniesie wyższych kosztów, a zatem i szkoda, jaką może ponieść w wyniku konieczności usunięcia skutków zdarzeń drogowych, jest ograniczona. Dodatkowo w umowie powód ustalił z wykonawcą kwotę wypłaconego miesięcznego wynagrodzenia ryczałtowego, która uzależniona jest od okresu kiedy dane prace interwencyjne są przeprowadzone i wynosi odpowiednio 252 720,00 zł brutto za prace w miesiącach od 1 listopada do 31 marca oraz 307 908,00 zł od 1 kwietnia do 31 października.

42. Tymczasem powód domaga się (i w setkach innych spraw wnoszonych do tutejszego sądu) zasądzenia kosztów, które zupełnie nie znajdują podstaw w zawartej umowie, a ich konsekwentne uwzględnianie doprowadziłoby do wzbogacenia powoda. Przyjmując kwotę dochodzoną w niniejszej sprawie (1 572,70 zł) jako kwotę „rynkowych kosztów usunięcia skutków zdarzenia drogowego” i mnożąc ją z liczbą zdarzeń drogowych w czerwcu 2018 r. (598) otrzyma się 940 474,6#0 zł, czyli ok. 7% maksymalnego wynagrodzenia za trzyletnią umowę z wykonawcą, a nadto kwotę ponad trzy razy większą niż miesięczne ryczałtowe wynagrodzenie należne wykonawcy za ten okres pracy. Uznanie, że powodowi należy się odszkodowanie w wysokości „rynkowych kosztów” usługi i konsekwentne uwzględnianie jego żądań mogłoby więc doprowadzić do tego, że powód nie tylko uzyskałby kompensację całości wypłaconego wynagrodzenia, ale wręcz osiągałby dochód, przekraczający rzeczywiście poniesione koszty na interwencyjne sprzątnięcie ulic na podstawie umowy. Brak jest podstaw (czy to prawnych, czy to aksjologicznych) do tego, aby sprawcy szkód i ich ubezpieczyciele byli przez zarządcę dróg obciążani kwotami rażąco wygórowanymi i nieadekwatnymi do kosztów, jakie ten ponosi w celu sprzątnięcia po zdarzeniach drogowych. Sąd uznaje zatem, że odszkodowanie w wysokości hipotetycznych rynkowych kosztów restytucji pociąga za sobą nadmierne koszty w stosunku do tych, które rzeczywiście powód ponosi (a które prowadzą do restytucji rzeczy w tym samym stopniu).

43. Dodać należy, że potencjalnym skutkiem akceptacji takiego poglądu mógłby być istotny wzrost składek na ubezpieczenia OC, które najprawdopodobniej nie zostały skalkulowane z uwzględnieniem dodatkowych, sięgających

2 tysięcy złotych, kosztów związanych ze sprawstwem nawet niewielkiej, wiążącej się z rozsypaniem jakichś plastikowych części kolizji. Z racji tego, że sprawy niniejszego rodzaju są w tutejszym Sądzie bardzo liczne, Sąd dokonując wykładni prawa powinien również brać pod uwagę także i takie dalekosiężne skutki przyjmowanej interpretacji.

44. W związku z powyższym Sąd, odstępując od dotychczas wyrażanego poglądu, w którym ustalał wysokość szkody powoda w oparciu o „koszty zmienne” usuwania skutków zdarzeń drogowych, zdecydował się ustalić wysokość należnych powodowi kwot odszkodowań na podstawie art. 322 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istniały i nie istnieją lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żadanego przedmiotu albo grozi zbytnim przedłużeniem postępowania. Powołany przepis stosowany jest nie tylko wówczas, gdy w świetle aktualnej wiedzy i dostępnych sądowi środków dowodowych nie jest możliwe ściśle oznaczenie wysokości szkody. Może on być zastosowany także wówczas, gdy koszty przeprowadzenia dowodu, za pomocą którego można by ustalić ściśle jej wysokość (np. dowód z opinii instytutu), są rażąco, niewspółmiernie wysokie w stosunku do wysokości roszczenia albo też gdy wprowadzie powodowi nie można zarzucić niedbałości w prezentowaniu materiału dowodowego, jednak materiał ten nie dostarczył podstaw do ścisłego oznaczenia wysokości szkody (M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, Warszawa 2021, art. 322.). Akceptację stosowania tego przepisu w sprawach o podobnym przedmiocie wyraził również Sąd Okręgowy w Warszawie (przy czym za sumę odpowiednią przyjmował kwotę obliczoną wg. biegłego).

45. Skoro z jednej strony wskazana w umowie kwota 114,48 zł nie pozwala powodowi na odzyskanie w pełni kosztów wydatkowanych na porządkowanie dróg po kolizjach, a kwotę w wysokości dochodzonej przez powoda i wskazanej w przykładowych ofertach pojedynczej usługi Sąd uważa za nadmierną i niewspółmierną do rzeczywiście ponoszonych kosztów, podlegająca zasądzeniu suma odszkodowania musi się mieścić gdzieś pomiędzy tymi kwotami. Nie jest jednak możliwe jej ściśle udowodnienie, gdyż nie ma źródła dowodowego, które wskazywałoby rzeczywiste koszty ponoszone przez powoda w związku z wystąpieniem 1 zdarzenia drogowego (wszelkie wyliczenia miałyby hipotetyczny charakter, oparty na niepewnych założeniach) i zarazem uwzględnił wielkość wydatków wynikających z zawartej z wykonawcą umowy.

46. Sąd przyjął więc, że taką sumą odpowiednią będzie kwota wynagrodzenia za usunięcia skutków 1 zdarzenia drogowego (114,48 zł) powiększona o kwotę 422,21 zł będącą częścią wynagrodzenia ryczałtowego miesięcznego. Kwota ta została wyliczona proporcjonalnie w następujący sposób: w pierwszej kolejności Sąd ustalił, iż koszty netto usunięcia skutków wszystkich zdarzeń w pasie drogowym w czerwcu 2018 r. stanowiły 82 % wynagrodzenia zmiennego kosztorysowego w tymże miesiącu (63 388 / 77 004,80), a następnie z kwoty wynagrodzenia ryczałtowego Sąd pobrał wyliczony procent (82%) i otrzymaną kwotę podzielił przez liczbę zdarzeń drogowych, których skutki były usuwane w tym miesiącu, ustalone zgodnie z treścią faktury (0,82 x 307 908,00 / 598). Tym samym na przyznaną kwotę odszkodowania składały się kwota wynikająca z samej treści umowy za jedno zdarzenie drogowe w wysokości 114,48 zł oraz kwota 422,21 zł stanowiącą sumę odpowiednią wyliczoną przez Sąd na podstawie wyżej opisanej metody, ustalonej wedle własnej oceny.

47. Ustalona przez sąd wielkość „sumy odpowiedniej” z jednej strony potencjalnie pozwala powodowi na możliwe pełne odzyskanie wydatków poniesionych na oczyszczanie ulic, a z drugiej strony nie rodzi ryzyka bezpodstawnego wzbogacenia się. Nie jest to kwota nadmierna względem rzeczywistych kosztów pojedynczej usługi usuwania skutków zdarzenia na drodze, a w pełni uwzględnia sytuację prawną powoda jako podmiotu, który zgodnie z ustawą ponosi

wydatki na utrzymanie porządku po zdarzeniach drogowych i który może uzyskać ich kompensację od sprawców zdarzeń.

48. Sąd zdaje sobie sprawę, że tak ustalonej metodyce można zarzucić np. zależność od czynnika niezwiązanego bezpośrednio ze sprawcą szkody (liczba zdarzeń drogowych w miesiącu), co potencjalnie doprowadziłoby do absurdalnych wniosków w marginalnych, graniczących z nieprawdopodobieństwem przypadkach (np. gdyby przez miesiąc miało miejsce tylko 10 zdarzeń drogowych, których skutki musiałyby usunąć wykonawca). Pomimo tego zdaniem Sądu takie rozstrzygnięcie najwłaściwiej szacuje rzeczywiste koszty powoda wynikające z potrzeby usunięcia jednego zdarzenia drogowego i jest kompromisowe pomiędzy słusznymi interesami obu stron (powoda – aby w możliwie pełnym zakresie odzyskał od sprawców kwoty wydatkowane na prace interwencyjnego pogotowia oczyszczania, pozwanego – aby wypłacona kwota odszkodowania nie doprowadziła do wzbogacenia się powoda).

49. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 536,69 zł w związku z usunięciem skutków zdarzenia z dnia 01.06.2018 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Odsetki

50. Jako, że na zasądzoną kwotę odszkodowania, składały się zarówno kwota wynikająca wprost z treści umowy, jak i kwota ustalona samodzielnie przez Sąd, podstawę zasądzenia roszczenia odsetkowego Sąd ustalił odrębnie dla każdej z nich.

51. Co do kwoty 114,48 zł termin początkowy biegu roszczenia odsetkowego w tym zakresie był bowiem uzależniony od daty wezwania do zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 8 marca 2019 r. Oznaczało to, że pozwany popadł w opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2019 r. (art. 481 k.c.). Dlatego Sąd zasądził odsetki za ustawowe za opóźnienie od kwoty 114,48 zł od dnia 9 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty (a nie od 8 kwietnia 2019 r. jak żądał tego powód).

52. Odnośnie zaś kwoty 422,21 zł, a więc kwoty wyliczonej przez Sąd stanowiącą sumę odpowiednią, odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodowi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Nie można bowiem przypisać pozwanemu opóźnienia co do zapłaty takiej kwoty, gdyż ustalenie jej wysokości nastąpiło zgodnie z dyspozycją art. 322 k.p.c. dopiero na etapie sądowym, a pozwany nie miał wyraźnych podstaw, aby taką kwotę przekraczającą 114,48 zł ustalać samodzielnie.

Koszty postępowania

53. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na art. 100 zd. 1 k.p.c. Wprawdzie Sąd w większości spraw tego typu rozstrzyga o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c. i zwalnia stronę powodową z obowiązku zwrotu kosztów na rzecz pozwanego. Następuje to jednak w określonych sytuacjach, gdy strona powodowa musiałaby albo ponieść koszty w wysokości wyższej od zasądzonej kwoty albo różnica pomiędzy kosztami zasądzonymi na rzecz powoda a kwotą zasądzoną na rzecz pozwanego pozostawałaby rażąco niska. W ocenie Sądu powyższa sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

54. Sąd ustalił bowiem, iż powód wygrał proces w 34 % (536,69/1 572,70), pozwany zaś w 66%. Na poniesione przez powoda koszty złożyły się opłata sądowa (200 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (900 zł- na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłaty za czynności radców prawnych). Na koszty pozwanego złożyły się jedynie koszty zastępstwa procesowego (900 zł - na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłaty za radców prawnych). Powód może domagać się 34 % z

1 100 zł a pozwany- 66% z 900 zł. Po kompensacji powyższych kwot (594# zł – 374# zł) do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego pozostaje 220 zł. Mając zaś na uwadze, iż do zasądzenia na rzecz powoda z tytułu roszczenia głównego pozostawała kwota 536,69 zł, zasadnym jest, aby powód zwrócił na rzecz pozwanego odpowiednio mu przysługujące

koszty procesu w kwocie 220 zł. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c.

Zarządzenie: (...)